

NEGACJA

w języku, tekście, dyskursie

pod redakcją
**Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz
i Bartłomieja Cieśli**



NEGACJA

w języku, tekście, dyskursie



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

NEGACJA

w języku, tekście, dyskursie

pod redakcją
Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz
i Bartłomieja Cieśli

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2018

[Kup książkę](#)

Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz, Bartłomiej Cieśla – Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Zakład Współczesnego Języka Polskiego, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Aleksandra Chomiuk, Magdalena Piechota, Magdalena Steciąg, Katarzyna Wyrwas

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKTOR JĘZYKOWY

Anna Lenartowicz-Zagrodna

OPRACOWANIE REDAKCYJNE I SKŁAD

Anna Lenartowicz-Zagrodna

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08387.17.O.K

Ark. druk. 15,25

ISBN 978-83-8142-205-5

e-ISBN 978-83-8142-206-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wstęp	7
Część pierwsza. Negacja — zagadnienia ogólne	9
Jarosław Płuciennik <i>Negacja jako warunek i etap rozwoju myśli i kultury</i> <i>Kognitywistyczna refleksja nad presupozycjami</i>	11
Rafał Palczewski <i>Negacja metajęzykowa a odwoływalność implikacji pragmatycznych</i>	21
Marta Wójcicka <i>Niepamięć jako negacja wartości?</i>	31
Barbara Bogolębska <i>Negacja i antytetyczność jako zjawiska retoryczne (na wybranych przykładach)</i>	41
Edyta Pałuszyńska <i>Poznawcze i interakcyjne aspekty negacji (na materiale medialnego dyskursu politycznego)</i>	51
Część druga. Negacja w języku	63
Alicja Pstyga <i>Negacja z perspektywy tekstowej interpretacji konstrukcji słowotwórczych</i>	65
Magdalena Żabowska <i>Miejsce negacji w strukturze semantycznej metaoperatorów niby, jakby i jak gdyby</i>	75
Agnieszka Zatorska, Vesna Bukovec <i>Z problemów tworzenia konstrukcji z negacją przez polskich studentów uczących się języka słoweńskiego</i>	89
Anna Lewandowska <i>Występowanie negacji w polskim języku migowym</i>	103

Część trzecia. Negacja w tekście	117
Mirosława Hordy <i>Egzystencjalność w paremiach z formalnym wykładnikiem negacji</i>	119
Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz <i>Predykatywne środki wyrażania sprzeciwu w ulotkach i hasłach antyrządowych z lat 1945–1989</i>	133
Beata Burska-Ratajczyk, Radosław Burski <i>Negacja w tekście prawnym</i>	151
Dorota Samborska-Kukuć <i>„Jam duch jest, który ciągle przeczy” — żywioł negacji jako zasada świata w Dzieciach szatana Stanisława Przybyszewskiego</i>	163
Część czwarta. Negacja w dyskursie	175
Monika Worsowicz <i>Wymiary negacji w dziennikarstwie poradnikowym (na podstawie ogólnotematycznej prasy poradnikowej dla kobiet)</i>	177
Katarzyna Burska <i>Wyrażanie negatywnych ocen w kulinarnych show</i>	189
Beata Grochala <i>Negacja tradycji czy tryumf nowoczesności — koncepcja komentatora sportowego w ujęciu Bohdana Tomaszewskiego i jej zaprzeczenie we współczesnych mediach</i>	205
Magdalena Ogieniewska-Małecka <i>Kultura kibucu jako negacja tradycyjnej kultury żydowskiej. Studium przypadku hachszary grochowskiej</i>	215
Katarzyna Jachimowska <i>Od negacji do akceptacji — postawy rodziców wobec niepełnosprawności swojego dziecka</i>	225
Hanna Kądziołka-Sabanty <i>Językowy aspekt starzenia się jednostki w otoczeniu pracy na tle danych pozyskanych z wywiadów autobiograficznych</i>	237

Wstęp

Oddajemy do rąk Czytelników monografię, w której Autorzy poddają refleksji naukowej zjawisko negacji. W tomie znalazły się artykuły językoznawców, literaturoznawców, kulturoznawców, prawników, filozofów, logików. Publikacja ma więc charakter interdyscyplinarny, prezentujemy w niej bowiem wyniki badań nad negacją w wymiarze składniowym, semantycznym, logicznym, retorycznym, kulturowym, społecznym. Autorzy artykułów zgromadzonych w monografii proponują zarówno ujęcie systemowe negacji: syntaktyczne i semantyczne, jak i komunikacyjne: pragmatyczne, tekstowe, dyskursowe. Negację traktują wąsko — jako składnik semantycznej struktury zdania, mający wpływ na jego budowę formalną, za pomocą którego mówiący odrzuca wydany uprzednio lub domyślny sąd (definicje syntaktyczne i logiczne pojęcia *negacji*), a także szeroko — jako negowanie, odrzucenie tego, co było lub jest uznane za rzeczywiste, słuszne, właściwe, wartościowe, sprawiedliwe (definicje słownikowe leksemu *negacja*).

Zebrane teksty są prezentowane Czytelnikowi w czterech grupach: w pierwszej zamieściliśmy publikacje o charakterze ogólnym i teoretycznym, w kolejnych — o charakterze analitycznym, zawierające opisy szczegółowych zjawisk związanych z negacją w języku, tekście i dyskursie.

Część pierwszą (*Negacja — zagadnienia ogólne*) otwierają dwa artykuły dotyczące negacji i presupozycji: Jarosław Płuciennik, łódzki kulturoznawca, pisze o negacji jako warunku i etapie rozwoju myśli i kultury, natomiast toruński filozof, logik, Rafał Palczewski, przedstawia negację jako zjawisko metajęzykowe i poddaje ją oglądowi w kontekście implikatur pragmatycznych. Z kolei Marta Wójcicka przygląda się negacji, przyjmując punkt widzenia badaczki pamięci zbiorowej i stawia pytanie o relacje między negacją wartości a niepamięcią. Część pierwszą zamykają: artykuł Barbary Bogołębskiej, w którym badaczka opisuje negację jako zjawisko retoryczne i omawia tradycyjne oraz współczesne sposoby antytetyczności na przykładzie tekstów literackich, dziennikarskich i użytkowych, oraz rozważania Edyty Pałuszyńskiej o poznawczych i pragmatycznych funkcjach negacji na przykładzie dyskursu politycznego.

W części drugiej (*Negacja w języku*) prezentujemy publikacje ukazujące różne językowe przejawy negacji: w konstrukcjach słowotwórczych (tekst Alicji Pstygi), w strukturze semantycznej metaoperatorów *niby*, *jakby* i *jak*

gdyby (artykuł Magdaleny Żabowskiej), a także w polskim języku migowym (opracowanie Anny Lewandowskiej). Część tę zamyka artykuł Agnieszki Zatorskiej i Vesny Bukovec o problemach dotyczących tworzenia konstrukcji z negacją przez polskich studentów uczących się języka słoweńskiego.

Część trzecia, zatytułowana *Negacja w tekście*, zawiera cztery artykuły: Mirosławy Hordy o formalnych wykładnikach negacji w paremiach, Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz o predykatywnych środkach wyrażania sprzeciwu w hasłach antyrządowych z lat 1945–1989, Beaty Buskiej-Ratajczyk i Radosława Burskiego o negacji w tekstach prawnych oraz Doroty Samborskiej-Kukuć o negacji jako zasadzie świata w *Dzieciach szatana* Stanisława Przybyszewskiego.

W części czwartej (*Negacja w dyskursie*), najobszerniejszej, znalazły się publikacje poświęcone różnym rozumieniom pojęcia negacji w zależności od typu dyskursu, którym badacz się zajmuje. Prezentujemy zatem w tej części tekst Moniki Worsowicz o negacji w dziennikarstwie poradnikowym rozumianej jako odrzucenie tego, co szkodliwe, niebezpieczne, zbędne, utrudnia lub uprzykrza codzienne życie, oraz pracę Katarzyny Burskiej o formułowaniu negatywnych ocen w telewizyjnych programach kulinarnych typu *talk show*. Negacja jest również opisywana przez badaczki jako odrzucenie tradycji (w tekście Beaty Grochali negacja to odrzucenie tradycyjnego wzorca komentatora sportowego, w artykule Magdaleny Ogieniewskiej-Małeckiej — kultury żydowskiej), a także jako postawa wobec niepełnosprawności dziecka (artykuł Katarzyny Jachimowskiej) oraz starości i starzenia się (tekst Hanny Kądziołki-Sabanty).

Wyrażamy nadzieję, że lektura tekstów, które zostały zgromadzone w niniejszym tomie, będzie źródłem inspiracji do dalszych badań nad negacją nie tylko jako ważnym zjawiskiem językowym i kulturowym, ale także jako istotnym elementem kształtującym i wyrażającym relacje społeczne.

Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz
Bartłomiej Cieśla

Część pierwsza

Negacja — zagadnienia ogólne

Jarosław Płuciennik

UNIwersytet Łódzki

Negacja jako warunek i etap rozwoju myśli i kultury Kognitywistyczna refleksja nad presupozycjami

Logiczna negacja — metafora lustrzanego odbicia

Nie jestem logikiem. Zwłaszcza logikiem wywodzącym swoje twierdzenia z klasycznej filozofii Arystotelesa. W wersji uproszczonej logiki praktycznej na użytek zwłaszcza prawników, ale także innych humanistów, logika ujmuje negację jako jedną z najprostszych relacji logicznych, np.:

- (1) Chce mi się pić.
- (2) Nieprawda, że chce mi się pić.

Symbolicznie można przytoczone zdania wedle jednej z konwencji zapisać jako:

- o. (1) — T
- I. (2) — $\neg T$

Taka relacja wydaje się prosta, jasna, zrozumiała. Czasami można napotkać jeszcze różne warianty językowe, ale to wszystko przecież — w myśl klasycznej refleksji logicznej — przez niedoskonałość języka naturalnego, przez jego zanieczyszczenie¹. Można však wyobrazić sobie ponadto negację w prostym stwierdzeniu negatywnym:

- (3) Nie chce mi się pić.

Jednak pomimo tej dopuszczalnej w logice klasycznej wariantowości przeczenia w językach naturalnych zasadniczo napotykamy tutaj w użyciu metaforę odwrócenia, zwierciadlanego odbicia, opozycji, przeciwieństwa i symetrii. Dobrze to ilustruje logiczna matryca przeczenia w tzw. tabeli prawdy [Plisko 2012]:

¹ Tak widzą to zagadnienie skrajnie formalistyczni semantycy, tacy jak np. Alfred Korzybski [1994], którzy z matematyki uczynili główny punkt odniesienia w opisie języka naturalnego.

p	~p
o	i
i	o

Użyto tutaj innej niż metaforyczna konwencji, jednak istota pozostaje ta sama: rzeczywistość negacji jest zwierciadlana.

Rzeczywistość języka naturalnego jest znacznie bardziej złożona, o czym wiadomo już od dawna. Przyjrzyjmy się prostym dwóm przykładom zdań (4) i (5):

- (4) Jestem gruby.
- (5) Nie jestem gruby.

O naturze negacji w tym wypadku moglibyśmy powiedzieć, że jest ona skalarna. Zwłaszcza jeśli przywołać na przykład w tym kontekście rzeczywistość skalarną: czym jest negacja w przykładzie (4) w relacji do choćby podziału wskaźnika zwanego BMI (Body Mass Index) według wskazań WHO (World Health Organization), w których występuje następująca stopniowość:

Wychudzenie niedowaga (z wewnętrznymi trzema stopniami)	Zdrowa waga	Nadwaga	Otyłość (z wewnętrznymi trzema stopniami)
I	2	3	4

Kiedy zaprzeczymy zdanie o zdrowej wadze:

- (6) Mam zdrową wagę [T].
- (7) Nie mam zdrowej wagi [¬ T].

nie będziemy wiedzieć właściwie, do jakiej rzeczywistości się odnosimy, bo nie potrafimy wskazać właściwego stopnia jakości, o której mówimy (wagi). To jest chyba dobry przykład na skalarną naturę nie tylko negacji, ale także na złożoność rzeczywistości, także językowej. Klasyczna logika pozostaje na gruncie litery i zdania. Ujawnia się to w klasycznym ujęciu tzw. zasady wyłączonego środka: na gruncie logiki Arystotelesa nie ma możliwości, aby T i ¬ T mogły być jednocześnie prawdziwe [Horn 1989; 2001: 97–153]. Zaś rzeczywistość językowa nigdy nie jest izolowanym zdaniem, wszystko ma swój kontekst w postaci choćby pewnych presupozycji (definicja nastąpi później), jak zwykło się określać to zjawisko. Inaczej mówiąc: język jest dialogiczny, nie stanowi monologu.

Miedzy innymi dlatego dla semantyki języka naturalnego lepsze niż opisana wyżej wydają się takie teorie logiczne, które podkreślają nieostrość ludzkiego myślenia w języku oraz niesymetryczność samej semantyki

[Deemter 2012: passim]. Pewnego rodzaju chaotyczność jest wbudowana w ludzkie życie zarówno w aspekcie ewolucji jednostkowej, jak i ewolucji gatunkowej. Dlatego na przykład logika zbiorów rozmytych, jak się wydaje, lepiej niż logika klasyczna nadaje się do opisu fenomenów semantycznych ludzkiego języka, także tych związanych z negacją. Stąd odrzucam jako nierealną logikę Arystotelesowską, bo nie nadaje się ona do opisu czysto ludzkiego fenomenu negacji [Lakoff 1987: passim].

Jednak zanim zacznę analizować ten problem, warto odnieść się jeszcze do innych metafor, które, jak przypuszczam, rządzą teoriami negacji. Najbardziej oczywista jest opisana powyżej metafora odbicia, symetrii. Ale takie przeciwieństwo zyskało także innego typu uzasadnienie na gruncie teorii tzw. semantycznej dynamiki siły Leonarda Talmy'ego [Talmy 2000: passim; Lewandowska-Tomaszczyk 1996: 130–135].

Metafora fizycznej siły

Taka metafora jest wyraźnie widoczna w wypowiedzianych zdaniach, kiedy uświadomimy sobie, że wśród kilkuset synonimów słowa *przeciwstawiać się* znajduje się także grupa synonimów, które odnoszą się do siły fizycznej:

Przeciwstawiać się 'np. w odniesieniu do opierania się czemuś': buntować się, burzyć się, iść z kimś na udry, jeżyć się, kontestować, kontrargumentować, kontrować, nie zgadzać się z czymś, nie zgadzać się z kimś, opierać się, oponować, oprotestowywać, płynąć pod prąd, protestować, sprzeciwiać się, stawiać opór, stawiać się kantem, stawiać weto, szumieć, walczyć, wierzgać, wnosić protest, wyrażać sprzeciw, występować z protestem, wzbraniać się, wzdragać się [ISSJP].

Spośród wymienionych synonimów kilka odwołuje się do fizyczności: *opierać się, oponować, płynąć pod prąd, stawiać opór, stawiać się kantem*. Autorzy ISSJP podają grupę synonimów 'w kontekście stawiania oporu czemuś':

bronąć się przed czymś rękami i nogami, bronić się przed czymś zębami i pazurami, kontrować, opierać się, ostawać się, płynąć pod prąd, sprzeciwiać się, stawić czoła czemuś, stawić czoło czemuś, utrzymywać się, walczyć, wzbraniać się, wzdragać się [ISSJP].

O negacji jako fizycznej sile, a raczej jako o zjawisku mentalnym odwołującym się do domen konceptualnych związanych z dynamiką sił można mówić zwłaszcza w ramach kognitywnej lingwistyki Leonarda Talmy'ego, w której nawet symbole reprezentujące dynamikę siły były w jakimś sensie bardzo wymowne [Talmy 2000: passim].

Agonista, czyli to, co w języku pozytywne, było reprezentowane przez owal; natomiast antagonistą, rodzaj blokady semantycznej, był przedstawiany jako symbol kanciasty, przypominający agresora i drapieżcę:



I faktycznie w niektórych kontekstach negacja pojmowana w myśl metafory *blokady* będzie odpowiedniejsza niż w myśl metafory lustrzanego, symetrycznego odbicia.

W literaturze pięknej bardzo ciekawie myśl o negacji jako o oporze wyraził Czesław Miłosz w wierszu *To*:

(8) Żeby wreszcie mógł powiedzieć, co siedzi we mnie.
Wykrzyknąć: ludzie, okłamywałem was
Mówiąc, że tego we mnie nie ma,
Kiedy TO jest tam ciągle, we dnie i w nocy.
Chociaż właśnie dzięki temu
Umiałem opisywać wasze łatwopalne miasta,
Wasze krótkie miłości i zabawy rozpadające się w próchno,
Kolczyki, lustra, zsuwające się ramiączko,
Sceny w sypialniach i na pobojuwiskach.
Pisanie było dla mnie ochronną strategią
Zacierania śladów. Bo nie może podobać się ludziom
Ten, kto sięga po zabronione.

Przywołuję na pomoc rzeki, w których pływałem, jeziora
Z kładką między sitowiem, dolinę,
W której echu pieśni wtórzy wieczorne światło,
I wyznaję, że moje ekstatyczne pochwały istnienia
Mogły być tylko ćwiczeniami wysokiego stylu,
A pod spodem było TO, czego nie podejmuję się nazwać.

TO jest podobne do myśli bezdomnego,
kiedy idzie po mroźnym, obcym mieście.

I podobne do chwili, kiedy osaczony Żyd
widzi zbliżające się ciężkie kaski niemieckich żandarmów.

TO jest jak kiedy syn króla wybiera się na miasto
i widzi świat prawdziwy: nędzę, chorobę, starzenie się i śmierć.

TO może też być porównane do nieruchomej twarzy kogoś,
kto pojął, że został opuszczony na zawsze.

Albo do słów lekarza o nie dającym się odwrócić wyroku.

Ponieważ TO oznacza natknięcie się na kamienny mur,
i zrozumienie, że ten mur nie ustąpi żadnym naszym błaganiom [Miłosz 2000: 7–8].

W ten poetycki sposób Miłosz daje nam odczuć negatywność istnienia w postaci bardzo częstego bólu i cierpienia. Jednak niezwykle charakterystyczny jest ów mur z finalnego dwuwiersu, mur, który „nie ustąpi żadnym naszym błaganiom”. To jest fizyczna siła sprzeciwiająca się naszej woli, to jest siła, która może sprawić ból i cierpienie, to jest siła blokująca ruch naprzód. I tak właśnie można widzieć negację.

Metafora protestu

Zatem kiedy spotyka nas w życiu negacja, możemy odczuwać ból i cierpienie. Do zadawanego bólu i cierpienia bardzo często kierowana jest inna reakcja: protest. Słowo *nie* oznacza niezgodę na jakieś działanie, jest elementarną blokadą czyjejś akcji. Przywykliśmy traktować przeczenie *nie* w kategoriach antytezy, przeczenia logicznego, jednak bardzo często w praktyce słowo *nie* pozostaje w sferze pragmatyki działania, nie zaś logicznych stwierdzeń i antytez. Polisemia *nie*, świetnie opisana przez Barbarę Lewandowską-Tomaszczyk na przykładzie języka angielskiego [Lewandowska-Tomaszczyk 1996], jest dobrym wzorem logiki rozmytej, logiki, w której dochodzi do wyodrębnienia wielu bardzo złożonych zjawisk. Można powiedzieć, że *nie* pragmatyczne jest sprzeciwem rozumianym wolicjonalnie, nie semantycznie czy logicznie, oznacza *nie chcę*.

W ISSJP znajdziemy podgrupę synonimów dla leksemu *sprzeciwiać się* ‘w kontekście protestacyjnym’: *buntować się, być w opozycji, kwestionować, negować coś, nie zgadzać się z czymś, nie zgadzać się z kimś, odrzucać, opierać się, podważać, protestować przeciwko czemuś, protestować przeciwko komuś, przeciwstawiać się czemuś, przeciwstawiać się komuś* [ISSJP].

Sprzeciw widoczny w *nie* może wynikać z elementarnej potrzeby obrony, najlepiej widocznej wtedy, gdy zagrożona jest nietykalność cielesna podmiotu. Jednak sprawa może dotyczyć innych zjawisk, nie tylko związanych z cielesnością.

Nicholas P. Miller w swojej przeglądowej książce wyraźnie uwypukla związek między protestem, sprzeciwem, negacją a godnością ludzką i prawami człowieka [Miller 2017, *passim*]. Negacja oznacza często protest przeciwko nietykalności cielesnej, ale także przeciwko naruszaniu godności człowieka. Tak bywało w wielu przypadkach protestu, jednak warto sobie uświadomić, że taka negacja jako protest może mieć różne nasilenie (tak jak negacja jako blokada) i różne formy symboliczne. Gdyby na przykład odnieść się do słynnego protestu Marcina Lutra, to można stwierdzić istnienie łagodnej formy protestu w słynnym symbolicznym akcie przybicia dziewięćdziesięciu pięciu tez do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze, ale i istnienie gwałtownej formy protestu w równie słynnym spaleniu przez niego bulli papieskiej. Zresztą 10 grudnia 1520 roku spalił on także papieskie

księgi prawnicze. Spalenie bulli było gwałtowną formą protestu, co warto sobie uświadomić, gdyż przeciwnik stawał się już groźny w sensie elementarnym. Jednak na gwałtowniejsze formy protestu w postaci rewolty chłopskiej (1524–1525) Luter już nie był gotowy i odrzucał je. Innymi słowy: negacja jako protest może być za taką uznana, jeśli nie towarzyszy jej agresja powodująca zniszczenie agresora. Widać to także w synonimach do czasownika *sprzeciwiać się* np. w sensie potocznym o stawianiu oporu: *buntować się, burzyć się, czupurzyć się, fikać, jeżyć się, kontestować, opierać się, podskakiwać, porywać się, protestować, przeciwstawiać się, rzucać się, stawiać opór, stawiać się, szurać, wierzgać, zadzierać* [ISSJP]. Można tutaj stwierdzić istnienie reaktywności tak rozumianego sprzeciwu. Jeśli rozciągamy negację na obszary pragmatyczne i praktyczne, to można się zastanowić, czy synonimem negacji jako protestu nie będzie na przykład militarna kontrakcja czy zabijanie. Bo przecież i takie formy protestu można spotkać w życiu społecznym.

Negacja jako warunek niezależności

Negacja w kontekstach oporu i protestu pozwala lepiej zobaczyć prawdopodobną rolę, jaką odgrywała negacja w procesie ewolucji człowieka i kultury. *Stanfordzka encyklopedia filozofii* podaje w pierwszym akapicie definiującym hasło *negacja*, że jest ona zjawiskiem nade wszystko semantycznym i że trzeba ją pojmować jako wszechobecną w języku i nieobecną w całkiem złożonych systemach komunikacji zwierzęcej [Horn, Wansing 2015]. Jednym słowem, negacja ma duży związek z tym, co odróżnia człowieka od istot na wcześniejszych etapach ewolucji naturalnej. Rzecz niewątpliwie ciekawa, ale nie znaczy ona, że musimy zrezygnować z hipotezy ucieleśnionych źródeł konceptualizacji negacji. Wręcz odwrotnie.

Jeśli założyć, że negacja jest typowa dla *homo sapiens*, to może wydać się zasadne przywołanie kategorii semantycznych, które wskazywano jako typowo ludzkie. Według Petera Gärdenforsa kluczowe w rozwoju ludzkości jest wynalezienie tzw. reprezentacji oderwanych [Gärdenfors 2010]. To one sprawiły, że doszło do wyodrębnienia się ze środowiska jednostek i powstania tzw. życia wewnętrznego. Człowiek jako *homo sapiens* ma szczególną zdolność tworzenia reprezentacji oderwanych. W takich reprezentacjach specjalizuje się język, to w języku są one w stanie dominować. Efektem ewolucji i przyrostu reprezentacji oderwanych oraz przyczyną dalszego rozwoju jest wykształcony dzięki temu wszystkiemu świat wewnętrzny. W ten sposób docieramy do poziomu rozwoju tzw. istot popperowskich, według terminologii Daniela Dennetta [1996: 88–93, 98–99, 100–101]. Elementy świata wewnętrznego, wedle Gärdenforsa, to dystans (przestrzenny i czasowy), wyobrażenia (jako niekopia), alternatywa (także negacja), symulacja (hipotezy), intencjonalność, planowanie (antycypacje) oderwanych

[Gärdenfors 2010]. Świat wewnętrzny kojarzy się także z jeszcze bardzo zaawansowaną jego jakością, mianowicie z tzw. czytaniem cudzych myśli i intersubiektywnością oraz takimi szczegółowymi jej elementami jak: teoria emocji, teoria uwagi, teoria intencji, teoria cudzego umysłu oraz — *last but not least* — samoświadomość.

Negacja, presupozycje, możliwość porozumienia

Wydaje się, że presupozycje straciły atrakcyjność jako pojęcie teoretyczne, bo już dawno stwierdzono, że ukrywają one wiele różnorodnych zjawisk [Płuciennik 1995; 2001]. Są szczególnego rodzaju parasolką, pod którą krywa się wiele. Sięgam jednak po ten stary i klasyczny już termin, bo pozwala on zobaczyć, jak zachowuje się negacja i jak bardzo silna ona może być. Klasycznym przykładem na presupozycje są pytania, które mogą oprócz pytań komunikować także pewne stwierdzenia, znajdujące się wówczas jakby w tle. Świetnie będzie to zjawisko ilustrował przykład (9):

(9) Czy w Polsce już jest dyktatura?

Jeśli przeciwstawimy temu pytaniu zwykle *nie* oraz antonim słowa *już*:

(10) Nie, w Polsce nie ma jeszcze dyktatury,

to nie zniwelujemy presupozycji, która jest także aktywna w stwierdzeniu przeczącym (10). W takich wypadkach mówimy o presupozycjach. Presupozycją (9) i (10) jest zdanie (11):

(11) W Polsce może być dyktatura w niedalekiej przyszłości.

Aby zanegować taką presupozycję, musimy zejść na poziom dyskursu i relacji międzypodmiotowych. Pojawi się wtedy rodzaj konfliktu mentalnego dwóch wizji świata, nie będzie to zwykła logiczna sprzeczność, kiedy zastosujemy mocną negację, jak w przykładzie (12):

(12) Dlaczego zakładasz, że w Polsce może być dyktatura, przecież to absurdalne.

Pierwsza negacja podana w przykładzie (10) to negacja logiczna, korzystająca z metafory odwrócenia. Stosujemy tutaj symetryczną antytezę tezy, o którą się pyta w zdaniu (9). Natomiast mocna negacja zobrazowana przykładem (12) jest to negacja pragmatyczno-psychologiczna, bliska już metaforze konfrontacji i protestu. Można uznać, że ta sytuacja dyskursywna stanowi model negacji pragmatycznej opartej na metaforze protestu, ale także blokady. Warto jednak nie tracić z oczu i tego, że negacja pozostaje cały czas sobą, tyle tylko, że różnicuje ją odniesienie oraz siła. Dlatego chcąc zachować cały czas jednolitość nazewnictwa, w przypadku negacji lepiej jest sięgnąć nie do logiki Arystotelesowskiej, ale do logiki negacji modeli poznawczych o zmąconej strukturze. Dlatego zamiast zapisu klasycznego: $\neg T$, proponuję

zapis skalarny $\neg T (\infty 1, 2, 3, 4, 5)$. Taki zapis jest w dużej mierze umowny, choć jednoznacznie neguje ujęcie przeczenia określone przez logiki klasyczne. Będzie to negacja logiki zbiorów zmaconych, przypominająca propozycję Lotfi Zadeha z lat 60. XX wieku [Zadeh 1965], choć pewne podstawy wielowartościowości dał już Jan Łukasiewicz w latach 20. XX wieku (u niego pojawiły się jednak tylko trzy wartości). Nie będę się upierał, żeby tych wartości negacji było akurat pięć, może ich być więcej, jak o tym świadczy choćby cytowana skala WHO BMI, najważniejsze, żeby pamiętać, iż mamy do czynienia z negacją różnego stopnia.

(13) Nieprawda, że w Polsce jest już dyktatura [$\neg T (\infty 1)$].

(14) Nie, w Polsce jeszcze nie ma dyktatury [$\neg T (\infty 1)$].

Zdania (13) i (14) to są dwa warianty negacji symetrycznej, antytezy. Inaczej będzie w następnym przykładzie (15):

(15) Nieprawda, że w Polsce jest już dyktatura i nie ma przesłanek, aby taka była [$\neg T (\infty 2)$].

Widać wyraźnie, że odniesieniem negacji (15) jest nie tylko teza zawarta w pytaniu, ale także szerszy kontekst pytania, milczące założenie pytania (abstrahuję tutaj od sporu, czy nośnikiem tego założenia są partykuły komunikacyjne *już* i *jeszcze*, czy też coś innego, na przykład model poznawczy, tak jak jest on pojęty w kognitywnej semantyce np. Lakoffa). Zatem negacja pojmowana praktycznie jako wielogniskowa albo polireferencyjna będzie miała czasami w jednej wypowiedzi kilka funkcji i mnogość ognisk referencyjnych bądź mnogość odniesień po prostu. W przypadku (15) mamy takie odniesienia (ogniska referencyjne) tylko dwa, ale ujawniają się one na różnych poziomach komunikacyjnych. Ognisk referencyjnych może być jednak więcej, np.:

(16) Nieprawda, że w Polsce jest już dyktatura i nie ma przesłanek, aby taka była i nie ma takiego bytu jak Polska [$\neg T (\infty 3)$].

W przykładzie (16) zanegowano następne milczące założenie tkwiące w użyciu nazwy własnej *Polska*. Każde użycie nazwy własnej zakłada istnienie przedmiotu odniesienia (poza przykładami metajęzykowymi). Niegdyś nazywano to założenie *presupozycją egzystencjalną*. W przypadku (16) zanegowaliśmy nie tylko stan rzeczy i ocenę tego stanu rzeczy, ale także realizm oceny rzeczywistości mówiącego podmiotu. Jeśli ktoś nie ma wątpliwości co do istnienia jakiegoś przedmiotu, a oponent stwierdza iluzoryczność takiego przedmiotu, można mówić o ostrym konflikcie dwóch wizji świata. Jeszcze głębiej sięgnie negacja, kiedy zanegujemy jakość przedmiotu odniesienia presupozycji egzystencjalnej w przykładzie (17):

(17) Nieprawda, że w Polsce jest już dyktatura i nie ma przesłanek, aby taka była i nie ma takiego bytu jak Polska, zaś Polska to był dziki kraj, w którym nie mogło być mowy o rządach [$\neg T (\infty 4)$].

Cztery różne odniesienia i cztery różne moce negacji pozwalają na uwyraźnienie tego, że sprzeciw negacji ma różną głębię i różny stopień nasilenia podmiotowego zaangażowania. To prawda, że w sensie literalnym mamy tutaj kilka negatywnych określeń, jednak jest to symultaniczne działanie jednej negacji jednego pytania wyjściowej (9).

Można sobie wyobrazić jednak, że zamiast czterech — tych odniesień będzie pięć:

- (18) Nieprawda, że w Polsce jest już dyktatura i nie ma przesłanek, aby taka była i nie ma takiego bytu jak Polska, zresztą Polska to był dziki kraj, w którym nie mogło być żadnych rządów, zaś w Polsce, znaczy nigdzie [–T (∞5)].

To jest może żartobliwy przykład głębi negacji, wydaje mi się jednak, że ukazuje on, jak bardzo praktyczna jest logika negacji. Można powiedzieć, że z poziomu semantyki przenieśliśmy się na poziom teorii wyższego rzędu, mianowicie — filozofii.

Filozofia negacji, filozofia buntu

Jak już wielokrotnie pokazywałem, negacja to czasem zjawisko modelowe dla protestu, niezgody, ale także sporu i rebelii. Albert Camus w *Pessimism and Tyranny* w 1945 roku pisał: „Nie, nie wszystko da się streścić w negacji i absurdzie. Wiemy to. Musimy jednak najpierw wyeksponować negację i absurd, ponieważ są tym, co spotkało nasze pokolenie i co musimy wziąć pod uwagę” [Camus 1988: 55] (tłum. J.P.).

Camus w słynnym eseju *zbuntowany* daje wyraz przekonaniu, że bunt to nie jest uzurpacja narcystyczna, wynikająca z pragnienia totalnej wolności, nie jest tej totalnej wolności żądaniem, raczej występuje przeciwko niej, bo neguje nieograniczoną siłę władzy politycznej, która nie tylko zezwala na naruszenia nienaruszalnej granicy (np. nietykalności osobistej), ale sama ją narusza. Takiej wizji człowieka zbuntowanego wobec władzy o zapędach totalitarnych towarzyszy nieco bardziej filozoficzna wizja człowieka negacji jako człowieka buntu, który nie zgadza się na ograniczenia swojego jestestwa przez determinację własnej bytowości. W tym tkwi potencjał bycia nieskończonym. Niezgoda na siebie w tym momencie jest otwarciem na możliwość rozwoju. Rozwoju zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i społecznym.

Ale to już inna historia.

Wykaz skrótów

ISSJP: Internetowy słownik synonimów języka polskiego [online], synonim.net (dostęp: 13 III 2018).

Bibliografia

- Camus A. [1988], *Pessimism and Tyranny*, [w:] tenże, *Resistance, Rebellion, and Death: Essays*, wyd. A. Knopf, New York, s. 52–56.
- Deemter van K. [2012], *Not Exactly: In Praise of Vagueness*, Oxford University Press, Oxford.
- Dennett D.C. [1996], *Kinds of Minds: Toward an Understanding of Consciousness*, Harper Collins / Basic Books, New York.
- Gärdenfors P. [2010], *Jak Homo stał się sapiens: O ewolucji myślenia*, Pankowski T. (tłum.), Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Global Database on Body Mass Index* [online], World Health Organization, http://apps.who.int/bmi/index.jsp?introPage=intro_3.html (dostęp: 5 IV 2018).
- Horn L.R. [1989], *A Natural History of Negation*, Chicago University Press, Chicago.
- Horn L.R., Wansing H. [2015], hasło: *Negation*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (2015 January Edition), Zalta E.N. (red.), <https://plato.stanford.edu/entries/negation> (dostęp: 18 III 2018).
- Korzybski A. [1994], *Science and Sanity. An Introduction to Non-Aristotelian Systems and General Semantics*, Institute of General Semantics, wyd. 5, Englewood, NJ, <http://esgs.free.fr/uk/art/sands.htm> (dostęp: 05 III 2018).
- Lakoff G. [1987], *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal About the Mind*, University of Chicago Press, Chicago.
- Lewandowska-Tomaszczyk B. [1996], *Depth of Negation. A Cognitive Semantic Study*, Łódź University Press, Łódź.
- Miller N.P. [2017], *500 Years of Protest and Liberty: from Martin Luther to Modern Civil Rights*, Pacific Press Publishing Association, Nampa, Idaho, USA i Oshawa, Ontario, Canada.
- Miłosz Cz. [2000], *To, Znak*, Kraków.
- Plisko V.E [2012], hasło: *Negation*, [w:] *Encyclopedia of Mathematics*, Hazewinkel M. (red.), Springer, <http://www.encyclopediaofmath.org/index.php?title=Negation&oldid=18029> (dostęp: 5 III 2018).
- Pluciennik J. [1995], *Presupozycje, intertekstualność i coś ponadto...*, [w:] *Poetyka bez granic*, Bolecki W., Tomasik W. (red.), Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, s. 120–133.
- Pluciennik J. [2001], *Presuponowanie, modele kognitywne i pragmatyka znaczników iluzji*, [w:] *Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne*, Kubiński W., Stanulewicz D. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 116–134.
- Raclavský J. [2011], *Semantic concept of existential presupposition*, „Human Affairs” 21 (3), s. 249–261, <https://doi.org/10.2478/s13374-011-0026-4> (dostęp: 11 IV 2018).
- Talmy L. [2000], *Toward a Cognitive Semantics*, MIT Press, Cambridge, MA, <https://www.acsu.buffalo.edu/~talmy/talmyweb/TCS.html> (dostęp: 18 III 2018).
- Zadeh L. [1965], *Fuzzy sets*, „Information and Control” 8, s. 338–353.

Rafał Palczewski

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Negacja metajęzykowa a odwoływalność implikacji pragmatycznych

Negacja metajęzykowa (*metalinguistic negation*) jest pojęciem obszernie opisanym przez Laurence'a Horna w latach 80., przede wszystkim w monumentalnym dziele poświęconym negacji zatytułowanym *The Natural History of Negation*¹. Z kolei odwoływalność jest powszechnie znaną własnością implikacji pragmatycznych, w szczególności implikatur konwersacyjnych, wskazaną przez Paula Grice'a [1989]. Głównym celem pracy jest prezentacja pojęcia negacji metajęzykowej oraz wskazanie, iż jej wyróżnienie może być pomocne przy interpretacji domniemanych przykładów odwoływalności presupozycji.

Negacja metajęzykowa: funkcje, rodzaje, własności

Negacją metajęzykową nazywamy eksplicytne lub implicytne użycie partykuły *nie*, które jest sprzeciwem wobec pewnej wypowiedzi czy myśli i nie ma charakteru prawdziwościowego. Ujmując rzecz nieco inaczej, możemy powiedzieć, że jest to negacja „zorientowana na dyskurs”, a nie „zorientowana na świat”, mająca za argument akt mowy, a nie sąd, poddająca się parafrazie za pomocą zwrotów *Sprzeciwiam się A*, *A jest stwierdzone bezzasadnie* itp. Oto prosty przykład użycia negacji metajęzykowej (dyskursywnej) oraz jego parafrazy²:

- (i) (a) Ten dom nie jest duży, on jest olbrzymi.
- (b) Sprzeciwiam się uznaniu tego domu za duży [co implikuje pragmatycznie, iż nie jest olbrzymi], gdyż on jest olbrzymi.

¹ Termin *negacja metajęzykowa* został wprowadzony przez Oswalda Ducrota [1972: 38].

² Zdania przeczące najczęściej budujemy przy użyciu negacji wewnętrzzdaniowej, jest ona naturalniejsza. Jednak negacja metajęzykowa może być również wyrażona przez zwroty *nieprawda, że, nie jest tak, że* itp. Ponadto różnice między omawianymi negacjami dotyczą także intonacji — kwestia ta nie będzie omawiana.